№ 19. Łódź, 6 maja 1923 r. Cena Mk. 500. IV.

PRACA

GAZETA NIEDZIELNA DLA MIAST i WSI.

CENA PRENUMERATY: Miesięcznie Mk. 2200 z odnoszeniem na prowincji . 2600 Zagranicą . 4500

Każda nowa podwyżka obowiązuje już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia, z wyjątkiem ogłoszeń zapłaconych z góry.

Administracja czynna od godz. 9 do 12 w poł. i od 4 do 7 wiecz.

Redaktor przyjmuje codziennie od 4—6 wiecz. Kierownik polityczny we wtorki i piątki od 6—8 wiecz.

— — Rękopisów nie zwraca się. — —

CENA OGŁOSZEŃ. Przed tekstem mk. 750, w tekście mk. 500,— reklamy mk. 600.— nekrologi mk. 450 komunikaty mk. 450. — zwyczajne mk. 350 za wiersz milimetrowy jednołamowy. Ogłoszenia drobne 100 mk. za wyraz, dla poszuk. pracy oraz zag. dokumenty mk. 70. Ogłoszenia zamiejscowe o 50 proc. drożej. Zagraniczne 100. proc. drożej. Ogłoszenia nadsyłane po g. 6 w. 50 proc. drożej.

Redakcja i administracja Przejazd 8. TELEFON № 32. Konto czekowe P. K. O. 60.143.

7 Narodowy Robotniczy Komitet Wyborczy 7

Narodowa Partja Robotnicza. Polskie Związki Zawodowe.

Ludu roboczy m. Łodzi!

W dniu 13 maja decydować będziemy, kto rządzić będzie w naszem mieście czy przedstawiciele wrogich polskości lub też dążeniom ekonomicznym szerokich mas pracujących elementy, czy przedstawiciele interesów polskiej klasy pracującej.

Robotnicy i Robotnice! Nie wolno nam przez ospałość i niedbalstwo dać przewagę w Radzie żywiołom nam wrogim! Nie wolno zapominać, że tam rozstrzygać się będą najżywotniejsze dla nas sprawy, jak walka z drożyzną, chorobami, ciemnotą, brakiem dachu nad głową!

Przedstawicielami naszymi nie mogą być ci, co gospodarząc w rozwiązanej Radzie, o mętnych hasłach i obietnicach zapomnieli, a dobro partyjne lub osobiste mając na celu doprowadzili Miasto do ruiny, nie spełniwszy swych hucznych obietnic.

Nie mogą być naszymi obrońcami i ci, co mając na ustach Boga i Ojczyznę, dawno z serc swoich i umysłów Boga i Ojczyznę wypędzili, służąc kapitalistom, przemysłowcom, kamienicznikom i kupcom.

Oni mówią, że chcą iść z ludem, a w rzeczywistości po głowach ludu chcą się dorwać do władzy i znaczenia w mieście.

Już raz przy wyborach do Sejmu, udało im się wziąć na lep czczych frazesów, wiele tysięcy mniej świadomych robotników i robotnic, by haniebnie nadużyć ich zaufania. Drugi raz to się powtórzyć nie może.

Nam potrzeba w Radzie Miejskiej ludzi światłych i jednocześnie niezależnych, nieugiętych i wypróbowanych przyjaciół polskiej klasy pracującej. A takich ludzi znajdziecie tylko na liście Nr. **7**, na liście Narodowej Partji Robotniczej, broniącej stale i niezłomnie miast naszych przed zachłannością żywiołów obcych, oraz Polskich Związków Zawodowych, walczących o byt ekonomiczny mas robotniczych m. Łodzi.

Narodowy Robotniczy Komitet Wyborczy idzie do wyborów z hasłem krótkiem, lecz zrozumiałem dla każdego, co z pracy rąk czy głowy żyje.

Pracy i chleba! Dachu nad głową! Oświaty i zdrowia!

Kandydaci na radnych z listy Narodowego Robotniczego Komitetu Wyborczego, zdając sobie sprawę z wielkich trudności doprowadzenia obecnej zabagnionej gospodarki miejskiej do ładu i porządku nie rzucają grzmiących obietnic, lecz stawiają palące i możliwe do spełnienia zadania na najbliższe lata, mianowicie:

1) **Walka o polskość m. Łodzi.**
2) **Pomoc ludności w walce z wyzyskiem paskarzy miejskich przez sprowadzanie artykułów pierwszej potrzeby oraz pomoc dla kooperatyw robotniczych.**
3) **Wskrzeszenie ruchu budowlanego dla złagodzenia głodu mieszkaniowego.**
4) **Walka z brudem, gruźlicą, chorobami wenerycznemi i alkoholizmem.**
5) **Opieka nad dziatwą, starcami i kalekami.**
6) **Rozbudowa miasta ze szczególnem uwzględnieniem dzielnic robotniczych.**
7) **Umiastowienie przedsiębiorstw miejskich względnie zwiększenie wpływów Zarządu Miejskiego na gospodarkę przedsiębiorstw koncesjonowanych.**
8) **Wznowienie taryfy ulgowej na tramwajach dla robotników i urzędników.**
9) **Rozwój szkolnictwa powszechnego, piecza nad hygieną szkolną, oświata pozaszkolna.**
10) **Dążność do oparcia budżetu miejskiego na dochodach z przedsiębiorstw miejskich i podatkach bezpośrednich, obliczanych pg. stałego miernika złotego.**
11) **Oparcie płac pracowników miejskich na stałym mierniku złotym.**
12) **Dbałość o kulturę i upiększenie miasta.**

Z temi hasłami Narodowy Robotniczy Komitet Wyborczy staje przed Wami, Wyborcy i Wyborczynie!

Od Was, robotnicy Polacy, zależeć będzie, czy poparci przez Was solidarną zwartą masą będziemy mogli przeprowadzić to zadania w całości!

A więc idźcie ławą do wyborów, kierując się nie dobrem osobistem, czy partyjnem, ale dobrem Narodu Polskiego, dobrem polskiej klasy pracującej, oddając głos na kandydatów

Narodowego Robotniczego Komitetu Wyborczego,

których nazwiska wszyscy dobrze znacie, bo oni wśród Was i z Wami oddawna na niwie społecznej, politycznej i zawodowej pracują.

Wszyscy jak jeden mąż głosujcie na listę № 7.

Narodowy Robotniczy Komitet Wyborczy
w Łodzi.

Kandydaci na radnych N. R. K. W.:

1. Dr. B. Fichna, adwokat
2. Wojewódzki Wacław, inżynier.
3. Bednarczyk Józef, kierown. Związk.
4. Waszkiewicz Franciszek prac. handl.
5. Kurek Franciszek, robotnik
6. Dr. Maczewski Maksymiljan, lekarz.
7. Muszyński Józef, kooperatysta.
8. Dr. Arct Jakób, lekarz
9. Karliński Klemens, buchalter.
10. Papis Kazimierz, nauczyciel,
11. Zubert Józef, robotnik.
12. Pfeiffer Seweryn, pracown. bankowy.
13. Geppert Ignacy, kooperatysta
14. Sobczak Michał, robotnik.
15. Pałkowski Tadeusz, biuralista.
16. Nowicki Wojciech, robotnik.
17. Bechner Zygmunt, tokarz.
18. Dworzniecki Klemens, urzędn. kolej.
19. Dąbrowski Franciszek, kier. Związk.
20. Młotecki Józef, robotnik.
21. Braun Jan, nauczyciel.
22. Kołodziejczak Walenty, cieśla.
23. Romanowski Bolesław, tramwajarz.
24. Lass Aleksander majster fabr.
25. Wiśniewski Antoni, podmajst. ciesiels.
26. Marciniak Marjan, portjer
27. Pawełczyk Franciszek, majster fabr.
28. Byczkowski Stefan, prac. szewcki.
29. Turek Marjan, majster fabryczny.
30. Demel Marjan, tkacz.
31. Cedryński Stanisław, biuralista.
32. Andzelakowa Helena, robotnica.
33. Owczarek Kazimierz, urzędn. fabr.
34. Kaźmierczak Józef, robotnik.
35. Tomczakowa Helena, robotnica.
36. Chrzan Aleksander, kowal.
37. Kubis Józef, inkasent.
38. Matuszewski Walenty, murarz.
39. Kędzia Antoni, pracown. Kasy Chor.
40. Miśkiewicz Henryk, robotnik.
41. Frontczak Józef, robotnik.
42. Piotrowski Jan, monter.
43. Jóźwiakówna Magdalena, robotnica.
44. Krzemiński Antoni, tramwajarz.
45. Bonczyk Michał, robotnik.
46. Banaszczyk Feliks, murarz.
47. Adamek Władysław, robotnik.
48. Sokołowski Kwiryn, cieśla.
49. Natorf Maksymiljan, murarz.
50. Fafik Stanisław, brukarz.

Biura Wyborcze N. R. K. W.:

Biuro Centralne: Klub NPR, ul. Piotrkowska 91, tel. 392.

Biura dzielnicowe:

1) Dzielnica Górna: Klub NPR, Kątna 2;
2) Dzielnica Wodna: Lokal Polskich Zw. Zaw., Główna 31, tel. 361;
3) Stow. Spożywców „Wyzwolenie", ul. Kilińskiego 155, tel. 555.
4) Dzielnica Zielona: ul. 6 Sierpnia 40, tel. 777,
5) Bałuty: Klub NPR, ul. Franciszkańska 58;
6) Widzew: Klub NPR, ul. Rokicińska 91.

Obrona polskości i interesów ludu pracy—oto cele 7!

U W A G A!
Chrześcijańska konkurencja taniego OBUWIA
Warsztaty Inwalidów Wojennych, Piotrkowska 183 w podwórzu.
Swój własny wyrób własnych warsztatów gwarantowany.
Sandały od 50.000 mk. | Pantofle damskie od 90 000 mk.
Kamasze męskie od 110.000 „ | Lakiery od 180.000 „
Wielki wybór różnych fasonów. Przychodźcie a przekonacie się, że u nas najtaniej ładne i dobre.

„PROGRES" Piotrkowska 277
Poleca na raty i za gotówkę wielki wybór
garderoby damskiej, męskiej i dziecięcej
oraz obuwie i rzeczy futrzane.
UWAGA! Obstalunki podług najnowszych fasonów wykonywuje w ciągu 2—3 dni.
Ceny konkurencyjne! Filji nie posiadamy!

Robotnicy i Urzędnicy!
Jeżeli chcecie naprawdę po cenach konkurencyjnych i na dogodnych warunkach nabyć wszelką manufakturę—spieszcie do firmy
„Tanie Źródło Manufaktury"
Łódź, Konstantynowska 7, sklep
UWAGA: Dla przyjezdnych rabat.

Wielki Wybór Mebli
wyściełanych pokojowych oraz biurowych na dogodnych warunkach
A. W. Sierakowiak
RZGOWSKA № 4.

Wielki wybór mebli
wyściełanych gabinetowych i biurowych na dogodnych warunkach
F. Nasielski
2. Rzgowska 2.

WODKI
wina, likiery w wielkim wyborze poleca
SKŁAD WIN
St. Nowakowskiego
ul. Zgierska № 39.
Uwaga: Stowarzyszeniom i wszelkiego rodzaju instytucjom społecznym przy zakupie RABAT

Obchód 3 Maja w Łodzi.

Imponujący pochód NPR.

Dzień 3 Maja, rocznicę wiekopomnej w dziejach konstytucji majowej, uczciła polska Łódź pracy, Łódź proletarjacka, wspaniałym obchodem, oddzielnie od innych. Uczciła jako swoje święto, święto reform społecznych, jako święto współczesnej, demokratycznej idei postępowej, której szermierze jedyni dziś w Polsce mogą podnieść godnie hasła twórców Konstytucji Majowej, hasła, które były myślą przewodnią Kołłątajów, Potockich i Małachowskich.

Tysiączne rzesze polskiego ludu roboczego wzięły udział w 3 Majowym obchodzie Narodowej Partji Robotniczej, manifestując swoje gorące uczucia narodowe i występując ze swojemi postulatami społecznemi.

* * *

Już o godz. 8.30 w lokalach dzielnic NPR rozpoczęły się zbiórki dzielnicowe. Z dzielnic wymaszerowano ze sztandarami i transparentami na Wodny Rynek, gdzie naznaczona była główna zbiórka. O godz. 10 m. 15 rano z Wodnego Rynku wyruszył też imponujący pochód. Na czele szła z własnym sztandarem i orkiestrą organizacja młodzieży „Orlę", dalej Koło Kobiet N.PR.

Następnie pod sztandarem Zarządu Okręgowego szły władze organizacyjne z kol. inż. Wojewódzkim, drem Fichną i posłem Michalakiem na czele oraz starzy weterani ruchu robotniczego — więźniowie polityczni, dalej—Dzielnice, kolejno: Widzew, Wodna, Zielona, Górna, Polskie Związki Zawodowe, Polski Związek Pracowników Miejskich, Tramwajarze, Gazownia, Elektrownia. Pochód zamykała Dzielnica Bałucka NPR. Las sztandarów; orkiestry, wieńce, moc transparantów z hasłami reform społecznych. Przy sztandarach dzielnicowych władze dzielnicowe, a więc przy Górnej kol. Kurek, Kędzia, przy Wodnej Siwek, przy Bałuckiej Pawełczyk i Nowicki, przy pracownikach Miejskich Misiak, przy Kole Kobiet kol. Dziamarska, Kulczyńska, Kulczyński, przy „Orlęciu" Pawlak, Pękalski.

Na transparentach napisy: „Żądamy ubezpieczeń społecznych", „Żądamy ustalenia płac na podstawie miernika złotego", Domagamy „się wprowadzenia w życie Konstytucji" i t. p.

Przy dźwiękach orkiestr pochód przeszedł ulicami: Główną, Piotrkowską, przez Plac Wolności, Konstantynowską na Polesie Konstantynowskie, gdzie u grobu poległych za wolność bojowników odbyła się uroczystość złożenia wieńców i wygłoszono mowy. Obok pomnika zgromadziły się delegacje ze sztandarami i wieńcami. Reszta uczestników pochodu zajęła miejsca u podnóża pomnika.

Pierwszy zabrał głos kol. inż. Wojewódzki, który w podniosłem przemówieniu mówił o znaczeniu Św. Majowego dla polskiego proletarjatu. „Nie nasze miejsce w urzędowym pochodzie — mówił kol. Wojewódzki — gdyż dla nas święto 3 maja ma większe znaczenie: w dniu tym polska klasa pracująca wysuwa swoje postulaty społeczne. 3 Maj to dla nas święto reform społecznych". Po kol. inż. Wojewódzkim wszedł na mównicę kol. poseł Michalak. Mówił on o polityce społecznej polskiego proletarjatu, dał krótki rys historyczny o konstytucji majowej, przeprowadził uderzające dziś analogje między r. 1791 i dniem dzisiejszym. Wysunął następnie szereg postulatów rodotniczych, o które klasa pracująca musi walczyć. Przemawiała jeszcze przedstawicielka kobiet.

U podnóża pomnika poległych, wspaniale udekorowanego zielenią, morze głów. Okrzyki, podejmowane jednogłośnie: „Niech żyje Polska Pracy" Niech żyje Demokracja!". Orkiestry grają kolejno podczas składania wieńców hymn narodowy i Mazurka Dąbrowskiego. Na zakończenie: „Nie rzucim ziemi, skąd nasz ród"...

Uroczystość na grobie wypadła niezwykle imponująco, pozostawiając niezatarte wrażenie na zebranych tysiącznych rzeszach polskiego proletarjatu.

Uformowawszy się w pochód— ruszono z powrotem o godz. 2.30 po poł. ul. Konstantynowską do Placu Wolności, gdzie rozwiązano pochód. Na ulicy Konstantynowskiej zgotowano wracającym z defilady oddziałom wojskowym serdeczną owację.

Wzorowy porządek utrzymywała przez cały czas pochodu sprawna milicja NPR i PZZ. Za sprawne zorganizowanie pochodu należy się kol. Kicińskiemu podzięka.

W pochodzie naszym wzięło udział około 45 tysięcy osób.

* * *

W godzinach przedwieczornych odbyły się w trzech punktach miasta akademje 3 Majowe.

Pierwsza akademja odbyła się w lokalu PZZ (Główna 31). Przemówienie okolicznościowe wygłosił kol. Dziamarski. Śpiewał chór „Pobudka", na zakończenie odegrano „X Pawilon".

W Dzielnicy Górnej odbyła się akademja w sali jadalnej fabryki Gajera. Odczyt o Konstytucji 3 Maja wygłosił kol. poseł Michalak. Przemawiał kol. red. Wojtyński. Chór szkoły № 74 pod kierownictwem p. Szczepańskiego odśpiewał szereg pieśni narodowych, poczem koło amatorów Dzielnicy Górnej odegrało „Skazańca".

W Dzielnicy Bałuckiej przemówienie wygłosił dr. B. Fichna. Na program dalszy złożyły się śpiewy gra cytrzystów i deklamacje.

Obchód 3 Maja, urządzony przez Nar. Par. Rob., wypadł w tym roku wspaniale.

Chjena a Robotnicy.

Ile to wyzwisk padło w czasie wyborczym pod adresem Nar. Partji Robotniczej! Że przeszkodziła ona w utworzeniu Rządu o większości narodowej, który stworzyć miał pan Korfanty.

NPR nazywała Chjeną wówczas sojuszniczką żydów etc. i dlatego powód dostateczny, by lud głosów swych na NPR nie dawał. Chjena, chcąc zdobyć głosy robotników, obiecywała wiele, a już najwięcej p. Korfanty, który osobiście agitował za Chjeną. Wmawiano ludowi, że w razie zdobycia większości mandatów przez Chjenę, nastąpią błogosławione rządy w Polsce, szczególnie dla robotnika.

Tym hasłom złudnym dało się wiele robotników ogłupić, głosowali na 8-kę, bo od niej oczekiwali zbawienia.

Całe jednak szczęście, że nie wszyscy głosowali na 8-kową Chjenę i nie dopuścili do większości chjeńskiej, bo krucho teraz wyglądalibyśmy.

Chjena nie uzyskawszy potrzebnej większości do absolutnego rządzenia, wysunęła hasło utworzenia rządu opartego na większości polskiej i do kombinacji tej wciąga NPR.

Zdawaćby się mogło, że o ile do większości rządzącej wejść mają i przedstawiciele robotników zastępowanych przez NPR, to Chjena porzuci politykę egoizmu klasowego, oraz schowa pazury na robotnika wysunięte. Sądziliśmy, że polityka Chjeny właśnie teraz w ostatnich dniach, kiedy się toczą ostateczne układy co do sfinalizowania spraw większości polskiej w Sejmie, złagodzi swe zapędy choćby tylko wobec Klubu, który ma z nią rządy tworzyć. Niestety, Chjeniści zachowują się właśnie w ostatnich dniach tak **bezczelnie**, że za głowę się chwytać trzeba i pytać: Czy z tymi ludźmi można ku dobru państwa wspólnie rządzić?

Daję kilka oryginalnych przykładów **bezczelności chjeńskiej popartej przez żydów i Niemców.**

Chjena pertraktuje z NPR o większość rządzącą. W tym samym czasie stawia wniosek swego prowodyra ks. Lutosławskiego o wprowadzenie „ustawy o ciągłości pracy". Ustawa ta zabrania strajków, pozwala na ugodę robotnika z pracodawcą tylko w pojedyńczym zakładzie, z wykluczeniem Związków Zawodowych. Ustawy tej inaczej nazwać nie można, jak batem na robotnika, odbierającym mu wszelkie prawa. Ks. Lutosławski wniósł ją już w poprzednim Sejmie, lecz wtedy ją odrzucono. Sądzi, że obecny Sejm ustawę tą przyjmie.

Druga rzecz: Dnia 26 kwietnia Komisja Skarbowa obradowała o podatku progresywnym na rzecz gmin. Zrozumiałą jest rzeczą, że o ile dworskie furmanki jeżdżą po drogach gminnych i szosach i w znacznej części pomagają je psuć, że dzieci dworskich robotników chodzą do szkoły gminnej, że ludność dworska korzysta z urządzeń gminy, obowiązkiem jest dworu pomóc gminie w ponoszeniu tych ciężarów.

Wniosek ten odrzucono głosami Chjeny, żydów i niemców.

Przy tej sposobności poruszył obszarnik Chjeny p. Jaroczyński, że choćby nawet taki podatek uchwalono, to my—obszarnicy—płacić go nie będziemy. Prowokujące te słowa odparł inny poseł, że na to jest egzekutywa — by osiągnąć to, — co prawo przepisuje. Na to odpowiada p. J.: państwo może mieć egzekutywę, a my płacić nie będziemy.

Trzeba szczególnie podkreślić to, że razem z Chjeną głosowała Chadecja, czyli Chrześcijański Klub Robotniczy — na czele których stoi p. Korfanty, razem z żydami i niemcami.

Pamiętajcie o wyborach dn. 13 maja!

Tydzień łódzki.

Odsłonięcie sztandaru Koła Kobiet N. P. R.

W ubiegłą niedzielę odbyła się w sali P. Z. Z. (Główna 31,) uroczystość odsłonięcia sztandaru Koła Kobiet N.P.R. Uroczystość wypadła niezwykle imponująco. Zagaiła ją kol. Dziamarska, pięknem przemówieniem o celach i zadaniach Koła Kobiet N. P. R. Następnie przemawiały kol. Kulczyńska, Kulczyński, oraz przedstawiciele i przedstawicielki Dzielnic i Kół N. P. R., składając Kołu z okazji uroczystości życzenia.

Po dokonaniu odsłonięcia, nastąpiły produkcie muzyczne i deklamacyjne. Art. Teatru Polskiego p. J. Pilarski, wygłosił dwa piękne utwory, deklamowała też malutka Kulczyńska.

Po odegraniu jednoaktówki uroczystość zakończono.

Sala, pięknie przybrana, wypełniona była po brzegi zaproszonymi gośćmi. Po uroczystości odbyła się zabawa, na której przy dźwiękach orkiestry bawiono się kilka godzin przemile.

Sztandar Koła Koła Kobiet N. P. R, przedstawia się bardzo okazale i w czasie pochodu 3-go Maja zwracał ogólną uwagę. jw.

Przed wyborami do Rady Miejskiej.

W piątek ubiegły minął termin składania list wyborczych kandydatów do Rady Miejskiej w Łodzi.

Złożono następujące listy:

№ 1 — Żydzi.
№ 2 — P. P. S.
№ 3 — Ortodoksi żydowscy.
№ 4 — „Bund".
№ 5 — Związek Proletarjatu miast i wsi.
№ 6 — „Deutsche Arbeits Partei".
№ 7 — Narodowa Partja Robotnicza.
№ 8 — Chjena.
№ 9 — Żydzi-folkiści (Volkspartei).
№ 10 — Żydzi sjoniści.
№ 11 — „Poalej Sjon".
№ 12 — „Deutsche Buergerliche Partei".
i t. d.

Agitacja.

Agitacja przedwyborcza ożywiła się ostatnio bardzo. Odbył się szereg wieców. Silnie agituje Ósemka, która nawet święta narodowego nie uszanowała i agitacją swoją usiłowała zanieczyścić atmosferę uroczystości 3-Majowych.

Lista kandydatów Chrz. Demokrat. Związku Jedności Narodowej.

Długi — szkoda że nie dłuższy— tytuł obrała sobie Ósemka. Trudny do powtórzenia, jak suma perfidji, obłudy, szarlatanerji polskiej reakcji, zgrupowanej pod „sztandarem" Ósemki. Lista zaś kandydatów? 86 nazwisk. 75 miejsc w Radzie i 11 w Magistracie — tak sobie myślą przywódcy Ósemki. Proletarjat polski w Łodzi jak puch marny — tak zniweczy te nadzieje w dniu 13 Maja! A jakie nazwiska? Śmiech, satyra, humor, operetka! Kupcy, Ładziny, przesłowcy, służące św. Zyty, a na pierwszem miejscu Pan Groszkowski. Pan Groszkowski — obrońca proletarjatu! Ma walczyć o urlopy robotnicze. Zrazu na pierwszych miejscach listy 8 byli potentaci przemysłowców, ale dyskretnie się wycofali. Na listach Chjeny dużo różnych owieczek pokornych z Chadecji —ale na pierwszych miejscach reprezentanci wyzysku, idący po głosy robotnicze z hasłem walki... o urlopy robotnicze i 8-godz. dzień pracy!

Pomówimy jeszcze o tem.

Nauczycielstwo szkół powszechnych zgłasza akces wyborczy do N. P. R.

W ubiegłą niedzielę w lokalu Zw. Pol. Nauczycieli Szk. Powsz., odbył się przedwyborczy wiec członków Związku.

Na wstępie p. Dobrzeniecki powiadomił zebranych w jaki sposób potraktowała „Chjena" akces 40 swych zwolenników z pośród starszego nauczycielstwa, wystawiając na swej ósemkowej liście byłego inspektora szkolnego, zwolnionego przez władze szkolne z zajmowanego stanowiska.

Następnie przemawiali: p. Macińska o stosunku N. P. R., w byłej Radzie Miejskiej do szkolnictwa powszechnego, p. Papis — o tem, co nowa Rada winna uczynić w dziedzinie oświaty i kultury i o potrzebie pójścia przy wyborach z Narodową Partją Robotniczą, i p. Braun o polityce szkolnej Zw. Nauczycieli.

Po dyskusji zebrani, biorąc pod uwagę w pierwszym rzędzie dobro szkoły powszechnej i wiedząc z doświadczenia, że w dążeniach swych znajdą szczere poparcie i zrozumienie tylko wśród robotników polskich, postanowili zgłosić akces do N. P. R. Z pośród dwustu kilkudziesięciu przedstawicieli całego nauczycielstwa szkół polskich, sprzeciwiło się tej uchwale tylko 20 zwolenników „wolnej ręki."

W myśl powyższej uchwały Zarząd Zw. Pol. Nauczycieli Szkół Powszechnych zgłosił akces do Narodowej Partji Robotniczej, a nauczycielstwo urządza konferencje z rodzicami swych wychowanków, wyjaśniając im znaczenie powziętej uchwały i przedstawiając potrzeby szkolnictwa.

Czy nie za wiele?

Czego jak czego, ale bezczelności PPS-owskim menerom z Magistratu odmówić nie można. Nie zraża ich to, że całe miasto, cała Łódź robotnicza z oburzeniem mówi o socjalistycynych rządach, że swą półtoraroczną gospodarką „samodzielną", z pomocą Żydów skompromitowali się doszczętnie, że od afer najrozmaitszych, nadużyć, marnotrawstwa aż się roi w gospodarce miejskiej.

Postanowili podreparować swą opinję zaszarganą... bezczelnością. I oto wydaje się specjalną broszurkę, gdzie wymieniono niemal każde drzewo, które za prześwietnych rządów socjalistycznych zostało zasadzone. Ci panowie uważają za swoją zasługę, że rządząc miastem, musieli bieżące i konieczne sprawy załatwiać i wszystko to co zrobili za pieniądze miejskie, grubo przy każdym drobiazgu szastając pieniędzmi wymieniają w swojej broszurce. Tylko nie mówią o szeregu nadużyć radnych i ławników miejskich, nie mówią o rządach magistrackiej kliki, która na bruk robotników i urzędników za ich przekonania wyrzucała, nie mówią o zażydzeniu Magistratu od góry do dołu, a szczególnie od góry, nie mówią o skandalach w knajpach łódzkich, które skończyły się wreszcie wyrzuceniem z Magistratu najwięcej gorliwych w zwalczaniu alkoholizmu za pomocą... wypijania go w nieobliczalnych ilościach. Nie mówię, że tym sposobem poderwali zaufanie w szerokich masach wogóle do rządów demokracji i przygotowali walne zwycięstwo Chjenie przy wyborach sejmowych. Ale szczytem blagi i bezczelności są dwa prawie że jednakowej treści artykuły w „Łodzianinie" z d. 28 kwietnia.

Otóż w ob. dwóch artykułach mówi się o kanalizacji i wodociągach, jako o fakcie prawie, że dokonanym. Mówi się o tem, że w tym roku (t. j. gdy obecnego Magistratu już nie będzie) rozpoczną się roboty, zatrudniające tysiące rąk.

Mówi się o tem, że Dom Ludowy i Teatr właściwie już tak jakby stał, gdyż plany już są gotowe, można jutro przystąpić do budowy".

To samo mówi się o budowaniu kolonij robotniczych i wielu innych pięknych rzeczach.

Pomiędzy wielu zarzutami, jakie stawialiśmy, jednym z najpoważniejszych to było karmienie ludności tą blagą, gdy o wielu pięknych rzeczach bardzo dużo się gadało, ale się nic nie robiło. A wykonywanie planów bez zamiaru budowania jest marnowaniem grosza, który idzie do kieszeni różnych uprzywilejowanych architektów.

Sprawa kanalizacji i wodociągów, sprawa Domu Ludowego i mniej innych ważnych rzeczy nie posunęła się ani na krok od roku Pańskiego 1921, kiedy socjaliści zaczęli rządzić miastem.

A już największym „kawałem" publicysty z Łodzianina jest twierdzenie, że tow. Wilczyński, były ławnik, siedzi w kozie za... walkę z paskarstwem. Za cukier siedzi, panowie prezydenci i radni z PPS-u. Czyżbyście byli tak mało wtajemniczeni w te sprawy, że nie wiecie o tem. Wszakże każdy robotnik w Łodzi o tem wie. A może przypuszczacie, że wmówicie w łodzian podobne brednie?

Nie, panowie PPS-owcy: już robotnik łódzki na taką blagę się nie weźmie. Chodzą pogłoski, że tow. Wilczyński to nie ostatni w tym wianeczku cukrowym, mówią ludzie wtajemniczeni, że na wywczasach na Milsza czy na Targowej po tow. Muszyńskim, tow. Nocznickim i tow. Wilczyńskim wsadzą jeszcze kokoś solidniejszego, jeszcze poważniejszego. Czyżby to nie było prawdą? Teror robił swoje, ale obecnie gdy władcy ledwo już siedzą na swoich stolcach, ludzie lękliwi zaczną mówić, a dla tych co mają dużo do skrywania, dar mowy u ludzi—to jest rzecz niebezpieczna.

Więc nie wykręcajcie się sianem i nie udawajcie „greków", szanowni działacze PPS sowcy, bo gdy jeszcze kilku pójdzie na wywczasy, to wam nie starczy pięknych czynów, za które ten nieznośny prokurator sadza bez wyrozumienia do kozy. A przytem za takie powiedzenie, że tow. Wilczyński siedzi za walkę z paskarstwem —i prokurator się może obrazić.

1 Maja w Łodzi.

Dzień pierwszego maja w Łodzi zakłócony został w tym roku awanturą komunistów, którzy, wychodząc z założeń międzynarodówki, we wtorek wyszli z podziemi antypaństwowej i antypolskiej konspiracji na ulice Łodzi, wznosząc okrzyki: „Precz z Polską", „Niech żyje Rosja sowiecka" i t. p. Oczywiście wyprowadziło to z równowagi przyglądającą się tym ekscesom publiczność i kiedy grupa kumunistycznych zdrajców stanu wraz z podążającym za nią „Bundem" i „Poalej Sjonem" — znalazła się między ulicą Kilińskiego a Piotrkowską na ulicy Głównej, publiczność rzuciła się z laskami i kijami na manifestantów zdrady tak drogo opłaconej przez Polaków wolności Ojczyzny. Powstało niesłychane zamieszanie i tylko dzięki energicznej interwencji policji udało się zajście zlikwidować. Aresztowano ogółem około 500 osób, z tych wszakże potem większość wypuszczono.

Jak stwierdzono, zajście wywołali komuniści i bundowcy, swymi prowokacyjnymi napisami na transparentach i na sztandarach oraz wznoszonymi okrzykami.

Sztandary i transparenty komunistyczne w liczbie około 80-tu policja odebrała. W czasie bójki poturbowano 38 żydów.

Pochód PPS-owski, który przeszedł z Wodnego Rynku na groby poległych za wolność na polesiu konstantynowskiem — w roku bieżącym był tak mizerny, że nawet wśród samych sympatyków PPS wywołał uśmiechy ironicznego politowania. Nawet połowy, ba, nawet ćwierci tej „potęgi" i tak już jakże mizerni — co w roku zeszłym! Grupy, garstki. Przywódcy. Masy nie było!

Ruch w mieście cały dzień panował normalny. Tramwaje kursowały bez przerwy. Wszystkie zakłady przemysłowe były czynne. Sklepy otwarte. Jedynie socjalistyczny Magistrat świętował.

* * *

W Warszawie także 1 maja ruch panował normalny. Młodzież uniwersytecka zgromadziła się na dziedzińcu uniwersytetu i chciała napaść na manifestujących pod ochroną milicji PPS (!!) komunistów, ale policja nie dopuściła do tego. Sztandary komunistyczne i transparenty odebrano! Pochód PPS wypadł także b. blado.

Sprawy robotnicze.

Baczność, robotnicy budowlani!

Dziś, w niedzielę o godz. 10 rano w lokalu Polskich Zw. Zaw. (ul. Główna 31) — miesięczne zebranie członków Związku Budowlanego Z. Z. P.

Baczność Metalowcy!

Ogólne Zebranie Zw. Metalowców daje możność członkom uregulowania zaległych składek do dnia 1 czerwca b. r, podług obowiązujących dotychczas stawek. Po tym terminie wszystkie zaległości będą pobierane podług normy, obowiązującej w dniu płacenia.

Ogólny obchód 3 Maja w Łodzi.

3 Maja odbył się obchód, urządzony przez Komitet Obywatelski. O godz. 10.30 odbyła na placu im. Hallera Msza Polowa, na której obecni byli przedstawiciele władz: prezes sądu okręgowego p. Kamieński, wicewojewoda Łyszkowski, komisarz rządu Iżycki, w zastępstwie dowódcy okręgu generał Lewszecki, komendant policji inspektor Roszkowtki i t. d.

Przybyły cechy ze sztandarami, szkoły i liczny zastęp publiczności, wśród której przeważała młodzież szkolna. Po Mszy św. uformował się pochód, który ruszył z placu Hallera ulicą Cegielnianą, następnie Piotrkowską, a dalej św. Anny na Aleje Kościuszki, gdzie przedefilował przed przedstawicielami władz.

Wieczorem w Teatrze miejskim odbyła się uroczysta akademja, na którą złożyły się produkcje orkiestry wojskowej, przemówienie okolicznościowe mec. Biłyka, fragment z tragedji „Sułkowski", oraz deklamacje.

Dwie buławy.

Przedziwne życia narodów są sprawy...
Kiedy promienie zwycięstwa zabłysły.
Foch dzierżyć będzie w ręku dwie buławy:
Jedną z nad Renu, a drugą z nad Wisły.

* * *

Chociaż nam grożą piorunami burze.
Chociaż do walki wróg zawsze gotowy,
Nic to, dopóki Foch w polskim mundurze,
My zaś z krzyżami legji honorowej.

* * *

Choćby się nawet bój rozpoczął krwawy
I ciężkie chmury nad nami zawisły,
Nic to, dopóki razem są buławy:
Jedna z nad Renu, a druga z nad Wisły.

Cwierk.

Wiadomości bieżące.

Kalendarzyk.

6 Niedziela, Jana Apost. i Ewy.
7 Poniedziałek, Krz. dz. Domiceli
8 Wtorek, Stanisława B. M.
9 Środa, Krz. dz. Grzegorza
10 Czwartek, Wnieb. Pańskie
11 Piątek, Mamerta B. W.
12 Sobota, Pankracego M.

— **Wzrost drożyzny** w miesiącu kwietniu Komisja Statystyczna obliczyła na **11,25** proc. W Warszawie obliczono na 9,62 proc.

— **Zakończenie roku szkolnego w szkołach średnich.** Nauka w szkołach średnich okręgu szkolnego łódzkiego zakończy się w dniu 23 czerwca. Egzaminy wstępne rozpoczną się dopiero w tym dniu. Wszystkie zajęcia szkolne winny się zakończyć w dniu 28 czerwca.

— **Egzaminy dojrzałości w Łodzi** rozpoczną się w roku bieżącym w mieście Łodzi jednocześnie we wszystkich szkołach średnich dnia 14 maja, a na prowincji dnia 24. Co się zaś tyczy terminu rozpoczęcia ustnych egzaminów, to

Lud pracujący głosuje na 7!

Marszałek Foch w Polsce.

Do Polski przybył Zwycięzca Wielkiej Wojny Marszałek Francji i Polski, Ferdynand Foch. Przybył do Polski, aby wizytą swoją zadokumentować gorące sympatje Francji i swoje do Polaków.

Przyjazd marszałka Focha stał się wielkiem świętem narodowem dla Polski.

Na granicznej stacji Dziedzice oczekiwali w środę rano przybycia marszałka reprezentanci rządu i armji.

O godzinie 7 minut 25 zajechał przybrany w zieleń pociąg marszałka; powitał imieniem Polski minister Sosnkowski, poczem wręczył marszałkowi buławę marszałkowską i dyplom. Marszałek Foch podziękował w krótkich słowach. Nastąpiło wzajemne przedstawienie otoczenia, poczem marsz. Foch odebrał raport od dowódcy kompanji honorowej.

Z Dziedzic Marszałek udał się do Katowic, stąd zaś do Częstochowy. W Katowicach entuzjastycznym owacjom nie było końca. W Częstochowie wódz francuski, witany pięcioma bramami tryumfalnemi i przez setki delegacji, udał się się do klasztoru Jasnogórskiego, gdzie zwiedził bibljotekę.

Po całej drodze od Dziedzic do Warszawy witały marszałka ustawione w szpaler delegacje. Przejeżdżający pociąg ludność zarzucała kwiatami, wznosząc okrzyki: „Niech żyje Francja“! „Niech żyje marszałek Foch“!

W Warszawie już od godz. 1 w południe zaległy tłumy udekorowane ulice, przez które miał przejeżdżać marszałek Foch.

Punktualnie o godz. 4.30 po poł. w środę nadjechał pociąg, wiozący marszałka Focha i towarzyszących mu od Dziedzic przedstawicieli władz cywilnych i wojskowych. Wychodzącego z wagonu powitał prezes rady ministrów Sikorski i szef sztabu generalnego marszałek Piłsudski. O godz. 19 marszałek Foch został przyjęty na krótkiej audjencji przez prezydenta Rzeczypospolitej.

Marszałek Foch 3 Maja wziął udział w uroczystościach oraz w odsłonięciu pomnika ks. Józefa Poniatowskiego na placu Saskim.

Już od wczesnego ranka tysiączne rzesze zaległy Plac Saski. Oczy wszystkich skierowane były ku najważniejszemu punktowi uroczystości, gdzie stanął czworobok, którego trzy ściany składały się z 60 sztandarów pułkowych, czwartą zaś, frontową, stanowił spowity w zasłony pomnik księcia Józefa. Rośrodku czterech boków stanęło 6 żołnierzy przybranych w barwne mundury kawalerji Wojsk Polskich za czasów napoleońskich.

Przed pomnikiem, na wzniesieniu, ustawiono purpurowe fotele dla Prezydenta Rzeczypospolitej, Marszałka Focha, generała Sikorskiego i ministrów. Po lewej i prawej stronie ustawiono ławy dla posłów, senatorów, ciała dyplomatycznego, delegacji zagranicznych i td.

Po uroczystem nabożeństwie w Katedrze, zjechali na plac Saski prezydent Rzeczypospolitej i gen. Sikorski w pierwszym, zaś w drugim powozie szef sztabu Piłsudski z marszałkiem Fochem. Orkiestry zagrały hymn narodowy, a zebrana publiczność witała przybyłych gromkimi, długo niemilknącymi okrzykami.

Prezydent Rzeczypospolitej, przybrany w niebieską wstęgę orderu „Orła Białego“, dokonał odsłonięcia pomnika. Rozległy się salwy armatnie i ogłuszające dźwięki licznych orkiestr, grających „Jeszcze Polska nie zginęła“.

Następnie marszałek Foch dekorował legją honorową oficerów polskich, poczem Prezydent, marszałek Foch, szef sztabu Piłsudski i pozostali zasiedli na przygotowanych miejscach i rozpoczęła się defilada. Po prawej stronie prezydenta zasiadł marsz. Foch i szef sztabu Piłsudski, po lewej gen. Sikorski i ministrowie.

Rozpoczął się długi pochód oddziałów wojskowych, z delegacjami 60 pułków na czele, które, przechodząc przed Prezydentem, pochylały swe sztandary.

Wieczorem z okazji święta narodowego 3 go maja odbył się na Zamku raut, na którym byli obecni przedstawiciele rządu, Sejmu, Senatu, korpusu dyplomatycznego i wyższego duchowieństwa. Gości podejmował prezydent Rzplitej wraz z małżonką. Wygłoszono szereg mów politycznych, w których podkreślano serdeczne nici, łączące Polskę z Francją.

(Dalszy ciąg pobytu Focha w Polsce —w depeszach).

III Kongres Narodowej Partji Robotniczej.

W dniach 20 i 21 maja 1928 r. w Warszawie w sali Towarzystwa Wioślarskiego przy ul. Foksal L. 16, odbędzie się III Kongres Narodowej Partji Robotniczej.

I-szy dzień obrad.

Posiedzenie niedzielne przed południem: początek o godz. 10-ej rano.

1) Zagajenie Kongresu,
2) Przyjęcie regulaminu obrad,
3) Wybor Prezydjum Kongresu,
3) Przemówienia powitalne,
5) Wybór Komisji Kongresu: 1. Mandatowej, 2. Wnioskowej, 3. Samorządowej, 4. Komisji Matki.
6) Sprawozdanie Głównego Komitetu Wykonawczego,
7) Sprawozdanie Klubu Parlamentarnego.

Posiedzenie popołudniowe.

8) Sprawozdanie Komisji Mandatowej,
9) Dyskusja nad sprawozdaniem Głównego Komitetu Wykonawczego i Klubu Parlamentarnego.

II-gi dzień obrad. Posiedzenie poniedziałkowe o godzinie 9 rano.

10) Referat na temat: Stanowisko N. P. R. wobec mniejszości narodowych,
11) Program samorządowy N. P. R. (Sprawozdanie Komisji Samorządowej).
10) Praca kulturalno-oświatowa narodowego ruchu robotniczego i jej organizacji, referat delegata Komisji Organizacyjnej Polskiego Towarzystwa Kultury i Oswiaty Robotniczej „Pochodnia“.
13) Referat na temat: Ustawodawstwo robotnicze.
14) Sprawozdanie Komisji Wnioskowej i przyjęcie rezolucji,
15) Sprawozdanie Komisji Matki i wybór Rady Naczelnej,
16) Zamknięcie Kongresu.

Główny Komitet Wykonawczy
Narodowej Partji Robotniczej
w Warszawie.

Wielka Konkurencja!

Magazyn garderoby damskiej, męskiej i dziecięcej

ul. Główna № 54.

Komu tylko potrzebne jest nowe ubranie
A trudno mu jest zebrać całej sumy na nie,
Ten niechaj bez namysłu w swej pilnej interesji
Pospiesza choć bez floty wprost do Konkurencji,

Gdzie odlecą go rychło wszelkie tarapaty,
Bo tu sobie ubranie nabędzie na raty!
Więc zacny Łodzianinie nie bądźże uparty
I spiesz zaraz na Główną pod 54.!

Wielki wybór! **Ceny konkurencyjne!**

OSZCZĘDZĄ tem kto zaopatruje się na każdy sezon zawczasu **kupując na raty,** lub za gotówkę w firmie

„WYGODA“ PIOTRKOWSKA 238.

Najnowsze Konfekcji damskiej, męskiej i dziecinnej, manufaktury i obuwia, które fasony posiada w wielkim wyborze

UWAGA: Wszelkie obstalunki wykonywujemy we własnej pracowni w przeciągu 4-ch dni.

(Filji nie posiadamy).

Konferencja Stow. Spożywców Okręgu Łódzkiego.

Odbyła się w Łodzi w sali Tow. Im. „Moniuszki“ przy ul. Ogrodowej, okręgowa konferencja stowarzyszeń spożywców. Na ogólną ilość 46 stowarzyszeń zaliczonych do okręgu łódzkiego, tak, jak zwykle, tylko 19 najpoważniejszych, przeważnie robotniczych stowarzyszeń przysłało 46 delegatów. Fakt powyższy potwierdza zbyt słabe zainteresowanie się zarządów drobnych stowarzyszeń, sprawami ogólnemi spółdzielczości a w szczególności działalnością naszego Związku.

Obrady konferencji zagaił, a następnie przewodniczył im. prezes Rady Okręgowej przy łódzkim Oddziale Związku ob. A. Kaczmarek; sekretarzował ob. Jęncz.

Po odczytaniu i przyjęciu protokułu z poprzedniej konferencji z dn 26 listopada r. z. ob. Gepert przedstawił zebranym sprawozdanie z działalności R. O., sprawozdawca wykazał iż w okresie sprawozdawczym od 26 listopada r. z. do dn. 22 kwietnia r. b. z inicjatywy R. O. przy spółudziale Związku i T-wa Kooperatystów zorganizowane zostały w Łodzi: 1 wiec spółdzielczy i 2 odczyty publiczne, oraz 3 odczyty poza Łodzią. Ponadto były organizowane 2 wielkie wiece spółdzielcze, które nie odbyły się wskutek zakazu władz w pamiętne dni grudniowe. Następnie referent zaznaczył, że działalność Rady w okresie ubiegłym aczkolwiek dość przedsiębiorcza, to jednak pozostawia wiele do życzenia. Rada w założeniu swem zorganizowana w celu szerzenia idei spółdzielczej ma wielkie zadania, czego sami członkowie Rady, całkowicie zaabsorbowani swemi zajęciami zawodowemi, wykonać nie są w stanie. By jednak prace Rady postawić na poziomie jej wymagań Rada musi rozporządzać pewnemi funduszami, na które okręg nasz zdobyć się powinien w takiej sumie, by wystarczyły na utrzymanie specjalnego oświatowca wykonawcy projektów i zamierzeń R. O. W konkluzji referent przedstawił zebranym wniosek R. O. o opodatkowaniu się wszystkich stowarzyszeń na rzecz propagandy spółdzielczej w wywysokości 1/4 proc. od zakupów w Oddziele Zw. i ściągania powyższego podatku przez Oddział od każdego rachunku. Po ożywionej i szerokiej dyskusji w której jednomyślnie wypowiadano się za projektem Rady powzięto następujące uchwały:

1) Konferencja delegatów Stow. Spożywców Okręgu Łódzkiego, uznając za konieczne prowadzenie przez R. O. akcji propagandystycznej uchwala na rzecz tejże akcji opodatkować stowarzyszenia 1/4 proc. w stosunku do zakupów w Oddziale Związku. Podatek upoważnia pobierać od każdego rachunku.

2) Z powodu opodatkowania w 1/4 proc. zakupów stowarzyszeń w Oddziale Zw. niewystarczającego jednak na pokrycie kosztów prelegenta oświatowego Konferencja upoważnia R. O. o zwrócenie się do Centrali w Warszawie o dopłacenie do utrzymania tegoż prelegenta.

Następnie kierownik Oddziału ob. Walczakowski zapoznał zebranych ze sprawozdaniem Oddziału za rok ubiegły. Nad sprawozdaniem tem rozwinęła się szeroka dyskusja, w której liczni mówcy poruszali stałe bolączki Okręgowe, głównie kładąc nacisk na niedocenianie przez Centralę tak ważnego środowiska w kooperacji jakiem jest bezwątpienia Okręg. Łódzki.

Sprawę tą polecono specjalnej uwadze przedstawicielom okręgu do Rady Nadzorczej Związku.

Wreszcie na skutek wygaśnięcia mandatów dwom członkom z okręgu łódzkiego do Rady Nadzorczej Związku, postanowiono działać nadal w kierunku utrzymania nadal tych mandatów przez okręg łódzki, a na kandydatów za pomocą tajnego głosowania wyznaczono ob. Ziętalskiego (ponownie) drugą zaś kandydaturę pozostawiono do uznania Pabianic.

Obradom towarzyszył nastrój poważny, delegaci rozeszli się z nowym zasobem otuchy i wiary do żmudnej pracy spółdzielczej.

Jeszcze o pobory rezerwistów

(Wniosek nagły posła Rederа, Lisieckiego i kol. z klubu Narodowej Partji Robotniczej w sprawie niewypłacenia poborów czasowym pracownikom kolejowym, powołanym na ćwiczenia wojskowe).

Ministerstwo Kolei Żelaznych wydało w dniu 14-go marca 1928 roku za Nr. L. Dz. 13402—2—28 rozporządzenie Dyrekcjom Kolejowym w przedmiocie zastosowania Ustawy z dn. 11-VII 1919 r. (Dz. Ust. Nr. 59 ex 1919 r. poz. 357) względem pracowników kolejowych, mocą którego to rozporządzenia otrzymują powołani na ćwiczenia wojskowe pracownicy kolejowi całkowite swe pobory służbowe.

Tymczasem administracja kolejowa odmawia wypłacania poborów, powołanym na ćwiczenia wojskowe pracownikom kolejowym czasowym, skazując tym samym ich rodziny na głód i nędzę.

Tego rodzaju postępowanie administracji kolejowej stoi w jaskrawej sprzeczności z cytowanymi we wspomnianym rozporządzeniu M. K. Ż. art. 6 Ustawy, który wyraźnie orzeka, iż każdy funkcjonarjusz państwowy otrzymuje podczas pełnienia czynnej służby wojskowej w zapasie (wyszkolenie wojskowe) do dziesięciu tygodni, tudzież podczas perjodycznych ćwiczeń wojskowych swoje uposażenia cywilne, oraz rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 20—X 1919 r.) Dz. Ust. Nr. 87 z dnia 21—XI 1919 r. poz. 4741), które wyraźnie orzeka, że za funkcjonarjuszów państwowych w rozumieniu Ustawy „uważać należy wszystkie osoby powołane przez władze cywilne do spełnienia funkcji urzędowych, bądź stale, bądź prowizorycznie i pobierające uposażenie bezpośrednio ze Skarbu Państwa, lub funduszów publicznych, zawiadywanych przez Państwo“.

Z przytoczonego wynika, że pracownicy czasowi, jako pobierający uposażenie ze Skarbu Państwa, winni bezsprzecznie na równi z innymi pracownikami kolejowymi otrzymać w czasie powołania na ćwiczenia wojskowe swe uposażenie cywilne.

Wobec powyższego Wysoki Sejm uchwalić raczy: Wzywa się Pana Ministra Kolei do wydania polecenia administracji kolejowej, natychmiastowego wypłacenia czasowym pracownikom kolejowym, zatrzymanych im poborów.

Warszawa, dnia 27 kwietnia 1928 r.

Wnioskodawcy.

III-ci Targ Poznański.

W niedzielę w Poznaniu otwarty został III-ci Targ Poznański. Targ obesłany jest bardzo licznie. Z pobieżnego przeglądu wynika, iż reprezentowany tu jest przemysł i hurt całej Polski, szczególnie bogato przemysł metalurgiczny. Słabiej obesłano przemysł włókienniczy.

Zainteresowanie targiem wśród kupców krajowych i zagranicznych jest bardzo żywe.

Większość wystawców zdołała już swoje eksponaty rozmieścić, jedynie nieznaczna liczba z powodu opóźnienia przesyłki kończy swe prace.

P. P. S. traci coraz bardziej swoje wpływy. Obchód 1-go Maja w Łodzi w roku bieżącym poniósł fiasco. Wszystkie fabryki szły. Ruch panował normalny. Ale nietylko w Łodzi. I w Warszawie, w Pabjanicach, w Zgierzu, we wszystkich ośrodkach przemysłowych!

Ratować chce zato P. P. S. pan Szreniawa, nawołujący „starych działaczy P. P. S. do powrotu do haseł dyktatury proletarjatu “!!!

Robotnicy popierajcie pismo „Praca“.

Tylko solidarność da nam zwycięstwo!

Na posiedzeniu tej samej Komisji dnia 27. IV. stawili obszarnicy—z pod znaku Chjena-Korfanty—wniosek, by rozprawy o podatku gruntowym przerwać i odroczyć. Za tym wnioskiem głosowali Chjeniści, żydzi i niemcy.

Kiedy się rozpoczną nowe obrady nad podatkami od gruntów, Bóg raczy wiedzieć.

Podatek dochodowy i konsumpcyjny, obciążający szerokie masy robotników i urzędników, uchwalono w przeciągu 2-ch dni, ale gdy się rozchodzi o podatek od obszarników, to poparci przez żydów i niemców odwlekają sprawę, a nawet grożą, że płacić nie będą.

I Witosowcy chłopi, którzy mają wejść do rządu, przeprowadzili uchwałę, że wszystkie gospodarstwa do 30 morgów pruskich są wolne od wszystkich podatków.

I obszarnik i gospodarz nic płacić nie chcą, a któż ma państwu dać potrzebne środki do życia.

Niech sobie robotnik nasz wyobrazi, czy to jest patrjotyzm tych bogaczy, którzy państwu nic dać nie chcą, a wszelkie ciężary spychają na barki pracujących.

Czy N. P. R. wobec takiego pojmowania sprawy państwa, może iść z takimi ludźmi do Rządu i ponosić odpowiedzialność za obarczanie podatkami ludu pracującego, jednocześnie pozwalając na uchylanie się od płacenia podatku tym, którzy mają miljardy marek majątku.

Ciężkie chwile przychodzą na robotnika polskiego, bo Chjena, posiłkując się głosami żydów i niemców, dąży do przeprowadzenia coraz to gorszych ustaw na niekorzyść klasy pracującej a pomagają im posłowie z Chjeny wybrani głosami robotników. Nie miejcie do N. P. R. żalu, że nie może przeszkodzić szkodliwym ustawom, lecz, podziękujcie Korfantemu i jego spólnikom, którzy wasze głosy używają na waszą zgubę.

Stanisław Piecha, poseł.

* * *

W czasie pochodu N. P. R. przez ulice miasta zbiry chjeńskie próbowały dwukrotnie wszcząć popłoch. U zbiegu ulic Nawrot i Piotrkowskiej, prowokatorzy endeccy wystawili transparent agitacyjny 8-ki (nawet święta narodowego nie uszanowali!); w czasie zaś, kiedy przechodził obok pochód nasz, poczęli wznosić prowokacyjne okrzyki. Oburzeni robotnicy transparent podarli. Drugi raz u zbiegu ulic Piotrkowskiej i Dzielnej, jakiś chjenista wydał prowokacyjny okrzyk, który wywołał zamieszanie wśród stojącej na chodnikach tłumnie publiczności. Dzięki przytomności umysłu milicji naszej — zajścia te momentalnie zlikwidowano.

FARTUCHY

bluzki i halki z towarów własnych, a więc gwarantowanych kolorów poleca hurtowo i detalicznie pracownia fartuchów

Al. SZMIDT

Piotrkowska № 45.

CENY BARDZO PRZYSTĘPNE.

7 Narodowy Robotniczy Komitet Wyborczy. 7

Dziś w niedzielę d. 6 b. m. mają odbyć się

Wiece Przedwyborcze

godz. 3 po poł. Dolny Brus, sala Lidkowej;

godz. 4 po poł. WIEC KOBIET, Polskie Związki Zawodowe, Główna 31;

godz. 5 po poł. Widzew, Sala Widzewskiej Manufaktury.

Przemawiać będą działacze samorządowi, polityczni i zawodowi.

7 POLACY i POLKI! ROBOTNICY i ROBOTNICE! 7

Stawcie się licznie, by zadokumentować swą solidarność z Narodową Partją Robotniczą i Polskiemi Zw. Zawodowemi!

Baczność, wyborcy!

Dnia 13 b. m., a więc od dziś za tydzień odbędą się wybory do Rady Miejskiej.

Głosowanie będzie trwało bez przerwy od godz. 8 rano do godz. 10 wieczór. Głosowanie odbywa się w sposób następujący: Wyborca, wszedłszy do lokalu wyborczego, udaje się do stołu, przy którym urzęduje Miejscowy Komitet Wyborczy i wymienia swoje imię i nazwisko. Po sprawdzeniu, czy imię i nazwisko wyborcy znajduje się na liście wyborców i po stwierdzeniu tożsamości jego osoby — wyborca otrzymuje kopertę do głosowania, ostemplowaną znakiem urzędowym. Wkłada w nią odrazu kartę, opatrzoną tylko liczbą 7 — i zaklejoną wręcza się przewodniczącemu Komisji, który wrzuca ją do urny wyborczej.

Na kartach głosowania nic nie wolno dopisywać.

Karta oprócz 7, posiadająca jakiekolwiek napisy, ulega unieważnieniu.

Każdy wyborca i każda wyborczyni powinni się w dzień wyborów zoopatrzyć w kartki z Siódemką.

Kartki te można otrzymywać 1) w administracji „Pracy" (Przejazd 8), codziennie od 9 rano do 7 wieczór, 2) w Polskich Związkach Zawodowych, (Główna 31), 3) w Klubach Partyjnych, (Piotrkowska 91, Rokicińska 91, Kątna 2, Franciszkańska 58), w godzinach od 5—7 wieczorem oraz Biurze Zjednoczonych Kooperatyw, ul. 6-go Sierpnia № 40.

Baczność, mężowie zaufania!

W poniedziałek dnia 7 maja o godz. 7 wiecz. w lokalu Polskich Związków Zawodowych (ul. Główna 31), odbędzie się zebranie już zgłoszonych mężów zaufania oraz tych wszystkich, którzy przez czynne wzięcie w agitacji w dzień wyborów dn. 13 b. m., chcą się przyczynić do zwycięstwa ludu pracującego. O jak najliczniejsze stawiennictwo uprasza.

Pełnomocnik listy № 7.

Tydzień polityczny.

Predydent Wojciechowski na Pomorzu.

W dalszej podróży po Pomorzu prezydent Rzeczypospolitej Wojciechowski bawił w Starogrodzie, skąd udał się na Kaszuby. Specjalnie uroczyste przyjęcie zgotowano prezydentowi w Gdyni.

Już dnia 26 kwietnia zjawiły się w porcie gdyńskim 2 okręty francuskie, które powitały banderę Rzeczypospolitej i floty polskiej przez oddanie 21 strzałów armatnich. Takąż ilość strzałów oddał statek polski „Jenerał Haller". Wpłynęły także do przystani jeden statek angielski i jeden estoński.

Kiedy we wtorek zajechał na stację w Gdyni pociąg salonowy p. Prezydenta Rzeczypospolitej, po powitaniu przez delegację gm. gdyńskiej p. Prezydent udał się w otoczeniu marszałków Sejmu i Senatu, ministrów i ks. prymasa Dalbora wśród entuzjastycznych okrzyków tłumnie zgromadzonej przy dworcu ludności na miejsce, gdzie stanąć ma nowy dworzec gdyński, celem poświęcenia kamienia węgielnego. Następnie udał się p. Prezydent wraz ze świtą przy eskorcie przybocznego szwadronu 1 pułku szwoleżerów do portu gdzie na pomoście odbyła się uroczysta msza polowa. Następnie udał się p. Prezydent, otoczony dostojnikami cywilnymi i wojskowymi na pokład statku „Komendant Piłsudski". W objeździe po przystani p. Prezydent złożył wizytę na statkach francuskim, i estońskim. Szczególnie owacyjnie witała Prezydenta załoga statku francuskiego. Po przybyciu do pomostu p. Prezydent przyjmował na statku delegacje, poczem udał się na wydany przez siebie obiad do Gdyni. Podczas obiadu wygłosił p. Prezydent przemówienie, w którem mówił o znaczeniu morza dla Polski.

Z Gdyni powrócił prezyd. Wojciechowski do Warszawy.

Ogromne znaczenie ma dla naszego Państwa Pomorze, łączy nas ono z morzem, odgrywając rolę dnia na szeroki świat. Dlatego też polska racja stanu wymaga sprzęgnięcia tej prowincji z całością ziem polskich, uczynienia z niej wysuniętej w morze twierdzy ducha polskiego, przedsiębiorczości i zdolności polskiej. Zwracanie uwagi ze strony polskiej na Pomorze jest tem konieczniejsze, że Niemcy nie mogą się pogodzić z utratą tej prowincji, marzą o wydarciu jej Polsce przy pierwszej nadarzonej sposobności. Prowadzą oni obecnie tajną agitację wśród ludności pomorskiej przeciw Polsce.

W takiem oświetleniu myjazd na Pomorze prezydenta S. Wojciechowskiego nabiera specjalnego znaczenia. Owacyjne i radosne przyjęcie, jakie zgotowała ludność pomorska pierwszemu dygnitarzowi Państwa Polskiego, każe się spodziewać, że nić łącząca Pomorze z Polską wzmocni się bardzo. Celem podróży było zwiedzenie większych miast pomorskich, a nadto zwiedzenie robót przy budującym się w Gdyni porcie polskim. Prezydent interesował się życiem polskim na pomorzu, odwiedzał różne instytucje społeczne, przyjmował liczne delegacje. W czasie uroczystych przyjęć wygłaszał przemowy z których na uwagę zasługuje mowa, wypowiedziana w Kartuzach o przeniewiernej polityce Gdańska w stosunku do Polski

Pobyt Prezydenta na Pomorzu pozostanie na zawsze w pamięci ludności miejscowej i utrwali w niej wiarę we własne siły tego Państwa, do którego należą i którego najwyższego urzędnika całe Pomorze serdecznie podejmowało.

Niemcy zaczynają ustępować.

We środę 2-go maja rząd niemiecki wysłał do rządów francuskiego, angielskiego i belgijskiego pismo, w którem oświadcza gotowość nawiązania rokowań w celu przerwania wojny gospodarczej. Niemcy proponują zapłatę 35 miljardów marek niemieckich w złocie, ale nie wszystko odrazu, lecz stopniowo. W ciągu pierwszych 5-iu lat Niemcy zobowiązują się spłacić 15 miljardów marek w złocie, z czego 10 miljardów złotem, a 5 w naturze, to jest drzewem, węglem, maszynami i t. p. Drugą ratę w sumie 10 miljardów marek w złocie rząd niemiecki spłaciłby w roku 1928, a trzecią ratę w r. 1933. Rządy Francji, Anglji i Belgji mają wspólnie rozważyć propozycję Niemiec.

Dzienniki francuskie zgadzają się z opinją, że nota niemiecka w sprawie odszkodowań wbrew projektowi Bergmana, nie zawiera żadnych formalnych propozycyj w sprawie gwarancji przemysłowej. Sam tylko rząd przyjmuje odpowiedzialność za wykonanie swych propozycyj, które „Petit Parisien", nazywa szyderczemi, i które, zdaniem dziennika, nie mogą być podstawą do dyskusji.

Wojna domowa w Chinach.

Informacje dzienników sowieckich stwierdzają, że wojna domowa w Chinach trwa dalej.

Pod Kantonem wojska U—Pej—Fu zostały rozbite przez Sun—Jan—Tsena. Na północy przeciwko U—Pej—Fu skoncentrowane zostały 10 dywizji pod dowództwem Czan—Tso—Lina. Rząd japoński jakoby zaproponował Czan—Tso—Linowi udzielenie pożyczki.

Położenie finansowe rządu pekińskiego z każdym dniem staje się groźniejsze tembardziej, że obawiają się klęski głodu.

Wybory w Bułgarji.

Odbyły się nowe wybory posłów do sejmu bułgarskiego. Podług urzędowych sprawozdań porządku nigdzie nie zakłócono. Największą ilość głosów otrzymało stronnictwo chłopskie, popierające obecny rząd; na 246 wszystkich posłów w sejmie będzie miało przeszło 200 posłów.

Prawo głosowania dla kobiet w Anglji.

W Anglji dotychczas, podobnie jak i w wielu innych państwach Europy, kobiety nie mają prawa głosowania podczas wyborów do Sejmu. Pod tym względem Polska wyprzedziła wiele nawet bardziej od nas oświeconych narodów. W Anglji kobieta może być wybrana posłem, ale głosować kobiety nie mogły. Dopiero dnia 26 kwietnia sejm angielski w Londynie uchwalił prawo, pozwalające kobietom głosować narówni z mężczyznami.

Powstanie przeciwko bolszewikom na Ukrainie.

Ruch powstańczy przeciwko rządom komunistycznym na Ukrainie wzmógł się znacznie w ciągu ostatnich tygodni, co spowodowało, że dowództwo wojsk czerwonych ogłosiło w wielu okolicach stan wojenny, a w okręgu Żytomierza, Wasilkowa i Białejcerkwi stan oblężenia. Cała władza w tych miejscowościach znajduje się w ręku władz wojskowych. Utworzono specjalną armję do walki z powstaniem, a przy armji tej działają „czerezwyczajki" z najszerszemi pełnomocnictwami; utworzono też 6 okręgowych sądów polowych, których wyroki są bezapelacyjne.

Kino Spółdzielni Pracowników Państwowych
ul. Sienkiewicza № 40.
Dziś i dni następnych

Clou sezonu! Dziś i dni następnych Najpotężniejsze arcydzieło które znajduje się na ekranach całej Europy i Ameryki Clou sezonu!

Dr. MABUZE

Potężny dramat w 3-ch serjach i 18-u aktach, według sensacyjnego romansu Norberta Jacques'a.

Inscenizowany dla ekranu pod reżyserją F. LANGA, Dziś 2-ga serja w 6 wielkich aktach. Dr. Mabuze to współczesny Casanowa. Najniebezpieczniejszy Don Juan — Wielki awanturnik XX wieku. — Mistrz nauk tajemnych. — Niebywała potęga woli. Kolosalne napięcie akcji. Baczność ludzie słabych nerwów. Dr. Mabuze entujazmował Warszawę przez 6 tygodni w teatrze „Wodewil".

Muzyka pod kier. Z. SANDOMIERSKIEGO.

Początek przedstawień w soboty, niedziele i święta o godz. 3, w dni powszednie o 5 p. p., ostatni seans o 9.15 w

UWAGA: Dla Członków Spółdz. Pracow. Państwowych zniżka 50 proc., dla Urzędników Państwowych 25 proc. z wyjątkiem sobót, niedziel i świąt.

Dla uniknięcia natłoku uprasza się o przybycie na 1-szy seans.

nie jest on jeszcze dokładnie oznaczony, w każdym bądź razie muszą one być ukończone z dniem 15 czerwca.

— **Ceny wytyczne.** Na posiedzeniu rzeczoznawców przy referacie walki z lichwą komisarjatu rządu, pod przewodnictwem dr. Grabowskiego, ustalono następujące ceny wytyczne: Mleko niezbierane litr 1500 mk.; śmietana 1 klg 9000 mk. masło śmietankowe klg. 28.000 mk.; świeże osełkowe klg. 25.000 mk.; jajko sztuka 380 mk.; cukier (kryształ) klg. 6.800 mk; cukier kostka klg. 7.500 mk.; sól biała klg. 1.400 mk.; sól ciemna kl. 1.200 mk.; herbata (luzem) „Kongo" 44.000 mk.; kawa palona klg. 25000 mk.; kawa zbożowa klg. 3500 mk.; cacao klg. 8.000 mk.; cykorja klg. 4400 mk.; ryż klg. 4400 mk.; olej rzepakowy klg. 16.000 mk.; śledź 1.500 mk. sztuka, śledź holenderski 1.400 mk. sztuka; śledź norweski 1.000 mk. sztuku; mąka pszenna ameryk. klg. I gat. 5000 mk.; mąka ameryk. klg. II gat. 4.600 mk.; mąka ameryk. III gat. 4.350 mk.; kapusta kiszona klg. do 1.000 mk.; jabłka suszone klg. 8.000 mk.; śliwki suszone I gat. 4000 mk.; śliwki suszone II gat. 3000 mk. pomarańcza 1.160, 1.500—800 mk.; cytryna 500 mk.

— **Obława na komunistów w Łodzi** W nocy z 28 na 29 i z 30 kwietnia na 1-go Maja policja łódzka dokonała obławy na komunistów. Dokonano około 200 rewizji, podczas których znaleziono wiele bibuły antypaństwowej, przygotowanej do kolportażu na dzień 1 maja. Aresztowano około 20 osób, u których znaleziono obciążający materjał. Między innemi dokonano rewizji także w lokalu związku zawodowego przemysłu skórzanego, oraz związku zaw. robotników przemysłu drzewnego (Dzielna 50,) gdzie rewizja wykryła całe składy literatury komunistycznej. Lokale obu związków opieczętowano i władze policyjne występują do prokuratorji o rozwiązanie wspomnianych organizacji za agitację wywrotową, prowadzoną według wskazówek, płynących z Moskwy.

Aresztowanych w czasie obławy komunistów przekazano urzędowi śledczemu

Również na wiecu „sprawozdawczym" komunisty posła Łańcuckiego w niedzielę o godz. 11 rano na Wodnym Rynku zaaresztowano szereg agitatorów za rozrzucanie odezw komunistycznych.

Teatr, muzyka i sztuka

Teatr Polski.

Dziś po południu „To, co najważniejsze", wieczorem „Szkoła żon".

Premjera w Teatrze Miejskim.

Piątkowe przedstawienie „Szkoły żon", Moliera było jedną z udatniejszych premier naszego sezonu teatralnego. Inteligentna gra artystów, dobra reżyserja i staranna wystawa złożyły się na całość pełną werwy i pogodnego humoru.

Kino „Corso".

daje 5 serję sensacyjnego obrazu „Pierścień Satanasa", cieszącego się zasłużonem powodzeniem. Od wtorku 6 serji.

Kino Spółdz. Prac. Państwowych.

„Dr. Mabuze" — sensacyjny o niebywałych efektach dramat w 6 aktach.

Kino „Luna"

Dyrekcja zapobiegliwa „Luny" sprowadziła wspaniały film „Paganini", arcydzieło światowej sławy. W rolach głównych królowie filmu.

Wspaniały film ten ściągać będzie niewątpliwie tłumy publiczności

Kino „Odeon".

„W noc poślubną" — farsa w 6-ciu aktach.

Kino „Casino"

Wystawiło wspaniały obraz p. t. „Hrabina Paryża".

Z życia organizacji N. P. R.

Z Koła Inteligencji przy N. P. R.

Prezydjum Koła przypomina, iż w poniedziałek dn. 7 maja o godzinie 8-ej wieczór w lokalu przy ul. Piotrkowskiej Nr. 91 odbędzie się posiedzenie Koła.

Dzielnica Bałucka!

Dnia 6.V o g. 8 po poł. odbędzie się zebranie wszystkich członków Dzielnicy Bałuckiej N. P. R. w Klubie, Franzaufania niszkańska 58.

Porządek dzienny: 1) Wybór delegata na zjazd; 2) sprawa mężów i 3) wolne wnioski.

Dzielnica Zielona!

W poniedziałek 7 b. m. — zebranie Zarządu Dzielnicy Zielonej. Sprawy b. ważne.

Konferencja N. P. R.

We wtorek dnia 8-go maja o godz. 10 rano, w sali P. Z. Z. (ul. Główna 31), odbędzie się konferencja Narodowej Partji Robotniczej; wejście za okazaniem legitymacji członkowskiej.

Na porządku dziennym następujące sprawy.

1) Sytuacja polityczna (ref. kol. posłowie).
2) Sytuacja Ekonomiczna (ref. delegatów P. Z. Z.)
3) Wybór delegatów na Kongres
4) Wybory do Rady Miejskiej.
5) Wolne wnioski.

Wzywa się wszystkich kolegów członków a zwłaszcza wszystkich działaczy N. P. R., tak z m. Łodzi, jak i z pobliskich ośrodków naszej organizacji, ażeby na powyższą konferencję bezwarunkowo przybyli.

Zarząd Okręgowy N. P. R. w Łodzi.

Sytuacja zarobkowa w przemyśle.

(O wspólną konferencję. — Robotnicy grożą strajkiem. — Z zebrania delegatów).

W piątek odbyła się konferencja przedstawicieli Związków zawodowych robotników przemysłu włókienniczego: „Praca", klasowego i chrześcijańskiego. Z ramienia P. Z. Z. „Praca" obecni byli kol. Kazimierczak, Durko i Kulczyński.

Tematem obrad była dyskusja nad obecnie prowadzoną akcją ekonomiczną włókniarzy. Po dłuższych naradach postanowiono wysłać do przemysłowców pismo z propozycją zwołania na 7 bm. konferencji powtórnej, zaznaczając, że o ile przemysłowcy nie pójdą na pewne ustępstwa, to związki robotnicze zadecydowały przystąpić do strajku powszechnego w przemyśle włókienniczym. Jednocześnie pismo zaznacza, że związki robotnicze są skłonne pójść na pewne ustępstwa w przekonaniu, że w tak ważnej sprawie „dojdziemy do porozumienia i zatarg zostanie zlikwidowany".

W piątek dnia 4 maja r. b. odbyło się zebranie delegatów Związku „Praca". Porządek obrad obejmował następujące punkty: 1) Wybory do Rady Miejskiej m. Łodzi; 2) Ustawa o zabezpieczeniu pracy w Rzeczypospolitej Polskiej; 3) Podwyżka; 4) Wnioski.

Sprawy powyższe referował kol. Kazimierczak, który oświetlił znaczenie wyborów do Rady Miejskiej: Nie wolno wstrzymywać się od wzięcia udziału w głosowaniu, gdyż sfery burżuazyjne naszego miasta starają się za wszelką cenę osłabić udział rzesz robotniczych w akcji wyborczej, by módz tym sposobem zdobyć większość dla swojej listy. Robotnicy winni nie pozwolić się tumanić różnym „Jednościom narodowym" z pod znaku ósemki, która ma na swej liście gnębicieli klasy robotniczej, jak to Grohmana, Geyera, Smarzyńskiego, Turskiego i Kościelniaka. Obecnie ci panowie z ósemki się spostrzegli, że mogą ponieść sromotną porażkę ze swą listą, więc zaczęli przekręcać rzeczywiste fakty, drukując inne nazwiska na swych listach, a tych, którzy zostali wymienieni schowało się dlatego, by nałapać głosy robotnicze, a po wyborach dopiero — to ci panowie pokażą co umieją! Posłowie z ósemki zgłosili ustawę w Sejmie o zabezpieczeniu pracy w Rzeczypospolitej Polskiej. Jak to „zabezpieczenie" ma wyglądać, należy przytoczyć tylko jeden z paragrafów tej ustawy a całość już wszystkim będzie zrozumiała.

Według tej ustawy, (którą omówimy szczegółowo w numerze następnym), a którą podpisał osławiony poseł Karol Chądzyński z Łodzi, nie wolno będzie strajkować robotnikom, ani też żądać podwyżki, bo jeżeli to robotnicy wysuną, to będą karani więzieniem lub karą pieniężną. Niech ogół robotników się teraz przekona jakie dobrodziejstwa gotuje mu sławiona w swoim czasie ósemka!

W sprawie podwyżki kol. Kazimierczak zakomunikował zebranym o wspólnej konferencji Związków robotniczych i o wysłaniu jednobrzmiącego listu do Związku przemysłowców. Rezultatu należy oczekiwać w przyszłym tygodniu. Po wyczerpaniu porządku obrad uchwalono następującą rezolucję:

1. Zebrani delegaci Związku „Praca" postanawiają zająć się agitacją w fabrykach na rzecz wyborów do rady miejskiej, jak również uświadomić robotników by nie oddawali głosów na listy burżuazyjne a tylko głosowali na listę robotniczą. Listę Nr. 8 należy zwalczać jako listę fabrykantów, kamieniczników i paskarzy.

2. W sprawie zgłoszonej ustawy przez posłów z 8-ki do sejmu o zakazie dopominania się swobody organizacji i strajków, zebrani oświadczają, że praw swych nie pozwolą uszczuplić przedstawicielom burżuazji i potępiają stanowisko posłów ósemki i wyrażają im pogardę, a w szczególności posłowi Chądzyńskiemu i Łodzinie, którzy przeszli do sejmu głosami robotników łódzkich, a teraz knują niecne ustawy przeciwko klasie robotniczej.

W sprawie podwyżki zebrani postanowili, by zarząd sam się należycie rozpatrzył w sytuacji obecnej i w miarę spostrzeżeń powziął decyzje, a w razie gdy zajdzie potrzeba poparcia czynnego, to zebrani są gotowi na każde zawołanie — wnioski Zarządu poprzeć czynnie.

Telegramy.

Marszałek Foch w Polsce.

WARSZAWA, 5 maja. — Dalszy ciąg przyjęcia Marszałka Focha w stolicy przedstawiał się jak następuje:

W piątek w Warszawie odbyła się uroczystość wręczenia marszałkowi Fochowi dyplomu honorowego obywatela m. Warszawy. Wręczając dyplom, senator Baliński zakończył okrzykiem „Niech żyje Francja i jej marszałek, oraz marszałek Polski, Foch!!"

Zebrani delegaci szeregu stowarzyszeń, trzykrotnie powtarzali okrzyk.

Marszałek Foch w odpowiedzi podziękował serdecznie za wzruszające przyjęcie i stwierdził, że Polskę nie poznaje pierwszyraz. Zawsze go interesowała go historja Polski i podziwiał hart ducha narodowego w najkrytyczniejszych chwilach.

Tak, jak w chwili niebezpieczeństwa Francja przysłała Polsce swego najlepszego generała Weygand, tak i nadal nie zawiedzie przyjaciółki.

O godz. 1 po poł., marszałek Foch zwiedził „Zachętę", gdzie oczekiwało go grono artystów.

Z „Zachęty" marszałek udał się do Muzeum Narodowego. Po zwiedzeniu muzeum marszałek Foch pojechał do Uniwersytetu, gdzie oczekiwała go młodzież akademicka.

W dniu 6 maja, marszałek Foch wziął udział w śniadaniu, wydanem na jego cześć przez ministra spraw zagranicznych o godz. 1.30 w południe. Wieczorem o godz. 8-ej odbyło się galowe przedstawienie w teatrze, wydane przez miasto, a o godz. 11.30 raut, wydany dla marszałka Focha przez szefa wojskowej misji francuskiej w Warszawie, gen. Dupont.

Dnia 6 maja t. j., w niedzielę marszałek Foch będzie obecny na mszy św. w kaplicy szkoły podchorążych oraz na uroczystej akademji a o godz. 8 wiecz. wyda na cześć marszałka obiad poseł francuski w Warszawie poczem marszałek uda się do Poznania.

Sytuacja rządowa.

WARSZAWA, 5. — Wobec uroczystości majowych konferencje między Piastem a Chjeną w sprawie utworzenia rządu większości zostały przerwane, ale zostaną podjęte w tygodniu bieżącym ze zdwojoną siłą. Organ Piastowców „Wola ludu" kokietuje zawzięcie N. P. R., ażeby „przystąpiła do większości", oraz zwalcza gwałtownie obszarników, którzy przeciwni są sojuszowi ósemki z Piastem.

Konferencje z Witosem wznowione zostaną w środę.

Senat.

WARSZAWA, 5. — Odbyło się posiedzenie Senatu, na którem przyjęto szereg uchwał, poprzednio przeprowadzanych już w Sejmie.

We wczorajszem ciągnieniu Miljonówki wygrana padła na

№ 1,270,722

sprzedany w Siedlcach.

Z giełdy warszawskiej.

Notowano:	Dolary St. Zjedn.	47100
	Berlin	1.33
	Londyn	218000
	Paryż	3160
	Franki szwajcarskie	85,0

Kino CORSO
ZIELONA № 2.

Sensacja! Wielki szlagier filmowy

„Pierścień Satanasa"

dramat w 6-ciu wielkich aktach, w 6-ciu serjach z EDDIE POLO w głównej roli.

Anons! Od poniedziałku 7 maja „KRYSZTAŁOWE JEZIORO" z Edie Polo w głównej roli.

Konfekcja damska i dziecięca
J. SZARF ul. Napiórkowskiego 22
poleca wal. sukien dla konfirmantek
Nadto poleca na składzie: suknie, bluzki, sukienki i fartuszki dziecięce oraz bieliznę damską i męską.
Ceny konkurencyjne!

Daję na raty!
wszelką garderobę damską i męską, gotową — i na obstalunki
A. BERGER
Południowa 6, prawa oficyna.
UWAGA: Ceny zniżone. Wykonanie pierwszorzędne.

Do pracujących!!
Każda rodzina może się zaopatrzyć w białe towary (bieliźniane), gotowe damskie palta i płaszcze, gotową męską garderobę, purpury, pościelowe, barchany, flanele, surówki, batysty, firanki, kapy, obrusy, gotowa bielizna, cajgi i inne.
WYPŁACAJĄC RATAMI
„WYGODAPOL"
KONSTANTYNOWSKA 3 w podwórzu.
Ogłoszenie zachować.

Na raty daję:
garderobę damską, męską i dziecięcą
A. L. WUDKE
Piotrkowska 294 (Górny Rynek) I piętro, front.
Przyjmuje się wszelkie obstalunki.
Ceny konkurencyjne!

Chrześcijański Dom ubiorów damskich
A. Cabanek
ul. Napiórkowskiego (Starozarzewska) № 49,
Filja I-sza Piotrkowska 275,
„ II-ga Zakątna 64,
Poleca wielki wybór sukien, bluzek, spódniczek i palt z różnych materjałów po cenach bezwarunkowo najniższych w Łodzi.
Własne pracownie wykonują obstalunki z własnych i powierzonych towarów po cenach także nizkich.

Magazyn ubiorów
L. BORNSZTAJN
Główna 6, filja 16,
pod kierunkiem Mistrza kunsztu krawieckiego, dyplomowanego w szkołach zagranicznych,
poleca wielki wybór garderoby
damskiej, męskiej i dziecinnej, zwłaszcza ogromny wybór spodni. Obstalunki wykonywa podług najnowszych fasonów—solidnie i punktualnie.
CENY PRZYSTĘPNE.

Lecznica chorób zębów
Lekarza-dentysty **H. PRUSS**
145. Piotrkowska 145.
Dla klasy robotniczej.
Za plombowanie oraz wprawianie zębów opłata podług taksy.

Urzędnikom Państwowym
i komunalnym oraz pracownikom intelektualnym, ofiarujemy na warunkach bardzo dogodnych: materjały damskie, męskie, na bieliznę, firanki i t. p.
Sprzedaż na wypłatę
„Globus" Piotrkowsa 79.

Najtańszem i najsumienniejszem miejscem zakupu zegarów, zegarków i biżuterji jest sklep BRZEZIŃSKA Nr. 10
JAN PLACEK
SPECJALNOŚĆ
OBRĄCZKI ŚLUBNE.
— — DUŻY WYBÓR PLATERÓW. — —
Przyjmuje wszelkie reparacje.

Przedstawicielstwo: Sp. Akc. Lambert i Krzyżak, Warszawa, Niecała 8.

Tanio! Magazyn ubiorów Tanio!
męskich, damskich i dziecinnych
WYBÓR WIELKI
przyjmuje się wszelkie obstalunki z własnego i powierzonego materjału.
Sz. Bornsztajn, Łódź
ul. Główna Nr. 45.

NA RATY OBUWIE! „TANIE ZRODŁO" NA RATY OBUWIE!
L. J. ZAKS ul. GŁÓWNA Nr. 1, filja Piotrkowska 284.
Wielki wybór obuwia damskiego, męskiego i dziecięcego.
Za gotówkę—30% taniej niż gdzieindziej.

Krawiec męski
dla Urzędników i Robotników
szyje ubrania z własnych i powierzonych materjałów podług najnowszych fasonów
Ceny konkurencyjne
J. KRYSKI
ul. 6 Sierpnia (Benedykta 45.)

Sukienki dla dziewczynek
do pierwszej Komunji Św.
oraz
Suknie ślubne
igletnie etaminowe, batystowe i kretonowe poleca
Ł. Włodarczyk
Piotrkowska 285.
Przyjmuje obstalunki z własnych i powierzonych materjałów.
Ceny bardzo przystępne!

Ważne dla Przemysłu i użytku domowego!
Mydła 50 proc. Soda zupełnie zbyteczna.
Największą oszczędność na mydle i sodzie otrzymuje się przez użycie płynu
„LAVATIN"
„Lavatin" jest nieszkodliwym, najskuteczniejszym i najtańszym środkiem do prania. Zaoszczędza mydła 50 proc. Soda zbyteczna. Bielizna, jak również wszelkie surowce stają się śnieżno białe. Nie można „LAVATIN" porównywać z innymi, ostatnio często się ukazującymi wynalazkami, które szybko znikały z rynku, o czem przekonać powinna próba w wystarczającej ilości, którą na każde żądanie otrzymać można po fabrycznej niskiej cenie w Fabryce przetworów chemicznych
Inż. T. Grabiński i D. Myślibórski
Łódź, ul. Kilińskiego № 95, tel. 595.
Soda zupełnie zbyteczna. Mydła 50 proc.

Wygodnie na raty
dajemy WSZELKĄ GARDEROBĘ damską i męską oraz obuwie i bieliznę
Tylko w firmie:
WYPŁATA
Łódź, Brzezińska 26.

Baczność lokatorzy!
Dziś w niedzielę, 6 maja odbędą się
2 wielkie wiece lokatorskie!
1) o 3-ej po poł. w sali jadalnej tow. ako Geysra Piotrkowska 301,
2) o 7-ej w sali straży ogniowej w przedmiocie:
1. olbrzymiego podniesienia czynszu komornego,
2) obrony praw lokatorskich w przyszłej radzie miejskiej.
Wszystkich, komu chodzi o zabezpieczenie sobie dachu nad głową, zaprasza zarząd towarzystwa „Lokator".

My radzimy nieczekać
z zakupem, sprzedajemy dawniejsze zapasy tanio: eleganckie palta damskie, suknie, bluzki, spódniczki i garderobę dziecinną.
Szmechel i Rozner, Łódź,
Piotrkowska 1 0 1 160.

LUNA LUNA

Dziś! Arcydzieło światowej sławy! Dziś!

„PAGANINI"

Tragedja w 7 aktach z życia króla skrzypków.

W rolach głównych: Ewa May i Konrad Veidt.

Wytwórnia i reżyserja: KONRAD VEIDT. Wszystkie sola skrzypcowe utworów Paganiniego w wykonaniu koncertmistrza p. M. LEWAKA.

Uwaga: Nasze szyldy są czerwone!

Polska Konkurencja Obuwia

„Swój do swego" „Swój do swego"

Błażejczyk i Gorden

w Łodzi ul. Drewnowska 33
Łagiewnicka 23.

Hej wróciła już wiosenka hola, hola, hola
I już nęci ciągle łodzian do wycieczek w pola.
Każdy wzdycha do zieleni, do kwiecia i lasu,
Gdzie przy pieśni i śród woni rad zażyć wywczasu.
W takiej porze przełomowej przypomnieć się godzi,
Że z weselem na wycieczki ten jedynie chodzi,
Kto ma buty z naszych składów, buty w Łodzi znane,
Ba, już w całem Województwie przecież okrzyczane!
Bo są trwałe i wygodne, i lekkie jak wióry,
Można biec w nich lotem sarny na najwyższe góry;
Mogą śmiało w nich używać wycieczkowych harcy
I mężczyźni, i kobiety, i dzieci, i starcy.
Mamy w składach, tak, jak zwykle, wybór zawsze wielki;
Są tu giemzy, i lakiery, chromy i prunelki,
Pantofelków całe masy płóciennych i białych,
Męskich, damskich, dużych, średnich i dziecięcych małych.
Przytem dodać jeszcze trzeba bez żadnych przechwałków,
Że ogromny wybór mamy wygodnych sandałków.

NA WYPŁATĘ! - „EKONOMJA" - NA WYPŁATĘ!

Górny Rynek 5/6.

Wszelką garderobę: męską i damską bieliznę, obuwie, towary łokciowe, kołdry watowe i pikowe, serwety i t. d.
Przyjmuje się obstalunki podług najnowszych modeli.

NA RATY! „KONKURENCJA" NA RATY!

ul. Zgierska 28, II piętro, front.

Kto chce ubrać się ładnie a niedrogo, ten niech spieszy do naszej firmy, gdzie jest wielki wybór garderoby damskiej, męskiej i dziecięcej z dobrych, gwarantowanych towarów

„Konkurencja"

na raty i za gotówkę!

ul. Zgierska 28, II piętro, front.

„Zgoda"!

77 Gdańska 77

sprzedaje NA RATY: płótna, OBRUSY wszelkiego rodzaju, FIRANKI, rolety, batysty, etaminy, OPALE, markizety, frotté, TRIKOTINA, jedwabie oraz TOWARY WEŁNIANE męskie i damskie.

Chwilowa stagnacja i ZNIŻKA CEN dają ŚWIETNĄ OKAZJĘ zaopatrzenia się w towary na lato.

UWAGA Przy wpłacie niewielkiej sumy—daje się dłuższy termin na spłatę rat.

Gdańska 77, m. 14.

„Zgoda"!

Dr. med.
Józef SZWAJCER
akuszerja i chor. kobiece.
POMORSKA 7.
Przyjmuje od 3 do 5 po poł.

Obrączki złote

para od Mk. 95,000, pierścionki, kolczyki, zegarki, z gwarancją za prawdziwość złota. NAJTANIEJ kupić można w firmie

Eizenberg
ul. Główna 60.

Ajenci

poszukiwani dla sprzedaży nowego artykułu „Lavatin" zgłosić się

Piotrkowska 62, m. 30.

Tanio fotografuje

Zdjęcia przy świetle dziennym, a wieczorem przy aparacie elektrycznym.
Na żądanie wykonywuje natychmiast zdjęcia do paszportów.
Posiadam kostjumy do zdjęć
ul. Cegielniana № 56,
filja ul. Główna № 46.

Wiosenna wyprzedaż!

Kapelusze filcowe, ryżowe, czapki, laski i różna galanterja po cenach niskich sprzedaje

G. CWAJGHAFT
Górny Rynek
(Napiórkowskiego) Nr. 4.

Chaja Gertner, Drewnowska 9, zagubiła dowód osobisty polski, wydany w Łodzi.

Potrzebny chłopiec do krów, Brzezińska 104 u gospodarza.

Przybłąkała się suczka rasy „fokstjerów". Odebrać można: Nawrot 61, wiadomość u stróża.

Zagubiono paszport niemiecki, wydany w Łodzi na imię Kwiatkowskiej Janiny.

Z powodu innego interesu do sprzedania dom drewniany z piekarnią w dobrym stanie, dobrze prosperujący od 11 lat. Wiadomość na miejscu—Stoki, place Wojciechowskiego, ul. Wesela № 51 W. Adamczewski.

OBUWIE NA RATY

NA WEKSLE I ZA GOTÓWKĘ poleca

A. B. Dziubiński
Zielony Rynek (Pańska) 14

Wielki wybór obuwia damskiego, męskiego i dziecięcego z własnych warsztatów.
Przyjmuje się reparacje oraz obstalunki obuwia wszelkich kategorji i fasonów.
Ceny bardzo przystępne!

Robotnicy i Urzędnicy!

Jeżeli chcecie nabyć manufakturę wyborową, garderobę męską i dziecięcą oraz przedmioty galanterji, spieszcie do nowootworzonego sklepu

Braci KUPERBERG
ul. Pańska 34.

Wybór tu wielki. — CENY KONKURENCYJNE.

500 palt damskich

bajecznie tanie tylko krótki czas

z deseniowego materjału 100.—	95000
z frensz. materjału 150.—	125000
z angiel. mater. najnowsze fasony 275.—	250000
z kowerkotu ostatnie mody 32 .— 350.—	290000

Szn echel i Rozner, Łódź,
Piotrkowska ul. 100 i 180.

Dr. L. PRYBULSKI
Specjalista
Chorób skórnych, włosów, wenerycznych, moczopłciowych. Leczenie światłem (lampa kwarcowa) i promieniami Roentgena
od 9—2 i 5—8 od 4—5
dla Pań
ZAWADZKA № 1.

Dr. med. Braun
Specjalista
Chorób wenerycznych, skórnych, moczopłciowych.
Przyjm. 8—10 i pół. 1—2 i 4—8
Południowa 23.

Pospieszcie się aby jak-najprędzej skorzystać z wyprzedaży trwałych firanek w różnych gatunkach w paski, kratki, oraz wzorzyste w kolorach i motkalu, własny wyrób

R. SZAJBE
Łódź, Wysoka 46, I piętro
przy Wodnym Rynku.

Na raty! „EKSPRESS" Na raty!

Z gotówką teraz każdy ma trzy światy —
Więc garderobę kupujcie na raty.
A gdzie? Jak fama wkrąg stugębna niesie
Najlepiej kupić ubranie w EKSPRESIE,
Gdzie garderoby są ogromne masy;
A że są TANIE więc i w CIĘŻKIE CZASY
Każdy się może ubrać tutaj modnie
I spłacić sumę ratami dogodnie

Wielki wybór garderoby damskiej, męskiej i dziecinnej.

Na raty i za gotówkę.

Tylko w firmie „EKSPRESS" Rokicińska 31.

Uwaga P. P. Cykliści!

Zakład mechaniczno-rowerowy

J. CYMERMAN
ul. Gdańska 9.

Poleca rowery nowe i używane, wszelkie części i akcesorja do nich. Kompletnie odnawianie rowerów. Emaljowanie, nikelowanie i reparacje. Robota solidna.

Ceny przystępne.
Cewalur gum od 83 tys.

Skład na Targach Rzemieślniczych Al. Kościuszki 73.

Sklep bławatny

L. Pański
№ 200 Piotrkowska № 200.

Sprzedaż towarów męskich i damskich oraz palt i kostjumów damskich

NA RATY i za gotówkę

Wydawca Zarząd Wojewódzki N. P. R. Tłoczono w drukarni „Praca", Przejazd 8. Redaktor odpowiedzialny PAWEŁ URBANIAK.